

# Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnośnikiem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz m. lim. na stronie 7-lin. gr 10, na stronie 4-linowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chełmińska 1.



Bóg i Ojczyzna!

Telefon nr. 69.

W jedności siła!

## Sanacja a reforma ustroju.

W okresie, kiedy sprawa brzeska była żywo w całej Polsce omawiana, sanacja usiłowała odwrócić od tej sprawy opinię publiczną i zająć ją zagadnieniem zmiany konstytucji. Prasa sanacyjna pisała wtedy, że sprawa ustroju jest jedynie ważną w Polsce, a wszystkie inne kwestje, jak Brześć i przesilenie gospodarcze, to drobiazgi, szczegółiki.

Zwróciliśmy na tę taktykę sanacji w naszym piśmie uwagę i twierdziliśmy, że jest to tylko manewr mający na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa od innych spraw. Wyrażaliśmy wtedy przekonanie, że sfery rządzące nie mają programu w sprawie zmiany ustroju, że w sanacji niema jednolitej w tej sprawie opinii i że na serjo w sferach decydujących nikt o tem nie myśli.

Dzisiaj okazuje się, że mieliśmy rację. Wprawdzie projekt nowej konstytucji został do Sejmu wniesiony, ale sesję sejmową pośpiesznie zamknięto i jakoś nic nie słychać o zwołaniu sesji nadzwyczajnej, która zajęłaby się sprawą konstytucji. Znaczy to, że co najmniej do listopada projekt zmiany konstytucji będzie spoczywał w kancelariach sejmowych.

Są jednak w sanacji ludzie nieliczni wprawdzie, którzy z dawnego (przed majowego) przyzwyczajenia muszą myśleć. Ci ludzie nie mogą zrozumieć stanowiska rządu powstałego z przewrotu wobec zmiany ustroju, a nie mają odwagi tego rządu krytykować, usiłują w sposób „naukowy” wytłumaczyć bezczynność rządu w tym zakresie, w którym energiczna działalność mogłaby być jedynym usprawiedliwieniem krwawego przewrotu majowego z przed pięciu lat.

Do takich ludzi należy profesor wydziału prawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego i naczelny redaktor konserwatywno-sanacyjnego krakowskiego „Czasu” p. Stanisław Estreicher.

Prof. Estreicher umieścił artykuł p. t. „Przebudowa ustroju, a nie rewizja konstytucji”.

Artykuł ten autor nawiązuje do dziesięciolecia formalnie obowiązującej konstytucji, które minęło w marcu bieżącego roku. Dziesiąta rocznica, stwierdza autor, przeminęła w zupełnej ciszy. Dalej wskazuje na wady konstytucji 1921 roku, podkreśla, że naśladowała ona zbyt niewolniczo wzory obce, że była skutkiem niezdrówego kompromisu.

Konstytucja marcowa od razu spotkała się z krytyką. Maszyna państwa w latach 1921—1926 — twierdzi p. Estreicher — funkcjonowała coraz to niedołężniej. Nawiasem mówiąc, jeżeli się twierdzi, że maszyna państwowa funkcjonowała niedołężnie tylko do roku 1926, to należałoby przekonać czytelnika, że ta sama maszyna po roku 1926 funkcjonuje sprawnie. Tak daleko jednak prof. Estreicher nie posuwa się, pisze dalej, że Polska odczuwała potrzebę autorytetu i że postawienie „autorytetu” odbyło się w sposób patologiczny, bo przez zamach majowy w roku 1926.

Tu p. profesor dochodzi do istoty rzeczy i pisze:

— „Powszechną była nadzieja, że w ciągu krótkiego czasu skłoni on Sejm, aby przystąpił do rewizji konstytucji i przeprowadził tę rewizję w duchu wzmocnienia władzy naczelnej w państwie.

Nadzieja ta jednakże zawiodła. Rząd marszałka Piłsudskiego nie zapalił się wcale do tej myśli; zarówno w r. 1926 jak i później nie okazał on niej wielkiej ochoty; a było to tem dziwniejsze, że właśnie drugi po uchwaleniu konstytucji Sejm, a mianowicie obrany w r. 1928, był z usta-

## Ruch kolonizacyjny na pograniczu wschodnim Rzeszy.

Niemcy wzmacniają swoje żywioły narodowo-polityczne, a u nas?

Z Pily donoszą, że w związku z programem pomocy dla wschodu i przewidzianymi w nim funduszami na cele kolonizacji, odbywają się obecnie przygotowawcze prace w kierunku pewnego zreorganizowania akcji osadniczej. Jest przewidziane obniżenie kosztów budynków i ceny ziemi jak również renty rocznej, płaconej przez osadników. Szczególnie intensywna akcja ma być prowadzona na wschodnim Pomorzu pruskim, gdzie cena osad ma wynosić maksymalnie 13 000 marek, a zaliczka

najwyżej 10 procent ceny kupna.

W roku 1931 ma być rozparcelowane 5 majątków ziemskich w pow. Lębork, a 2 w powiecie Bytów. Czynniki niemieckie podkreślają stale narodowo-polityczny charakter osadnictwa w „zagrożonych” prowincjach wschodnich, gdzie niemieccy osadnicy mają stać się „wałem ochronnym” przeciw polskości.

(Niemcy wzmacniają żywioły narodowo-polityczne, u nas je się zwalczą i usiłuje osłabić.)

## Liszczyński skazany na pół roku obostrzonego więzienia.

Karę już odbył, ale teraz sąd w Równem domaga się jego wydania.

Ze Lwowa donoszą, że o północy (w noc z poniedziałku na wtorek 21 kwietnia) zapadł tam w sądzie przysięgłych wyrok w procesie b. posła „Undo” Liszczyńskiego, b. więźnia brzeskiego.

Oskarżony skazany został na 6 miesięcy więzienia z twardym łóżem i odosobnionym aresztem dwudziestoczerogodzinnym raz na miesiąc. Liszczyńskiemu zaliczono areszt śledczy, który odbył w wię-

zieniach w Brześciu nad Bugiem i we Lwowie.

Na skutek tego b. poseł powinien był znaleźć się od razu na wolności. Nie zwolniono go jednak, albowiem sąd w Równem zażądał wydania go, wobec czego Liszczyńskiego pozostawiono w więzieniu. We wtorek 21 bm. będzie on odstawiony z Lwowa do Równego i wydany sądowi miejscowemu.

## Druzgocząca klęska warcholów sanacyjnych.

Zjazd okręgowy Powstańców i Wojaków w Chojnicach. — Ucieczka sanatorów ze sali posiedzeń z „czerwonym hrabią” na czele.

Chojnice, 19.4.

W niedzielę, 19 bm. odbył się w Chojnicach walny zjazd delegatów Towarzystwa Powstańców i Wojaków okręgu starogardzkiego. Zjazd był nader licznie obsesany i zebrał 74 delegatów. Imponującym pochodem z orkiestrą na czele, ruszyli delegaci do kościoła farnego, gdzie ks. Gołubski odprawił na intencję zjazdu uroczystą mszę św. Po mszy św. zebrał się delegaci na wielkiej sali hotelu Centralnego.

Zjazd zaszczylił swą obecnością reprezentanci D. O. K. VIII p. generał Paślawski, „czerwony hrabia” p. pułk. Mielżyński, starostowie: dr. Zaleski — Chojnice i Orpans — Sepólno, burmistrz miasta Chojnice p. dr. Sobierajczyk, oficerowie P. W. i W. F. oraz prasa pomorska.

Zjazd zagalął prezesa okręgowego p. Prądzyńskiego. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego prezesa obwodu chojnickiego śp. A. Standery i innych przez powstanie z miejsc. Po odczytaniu porządku obrad, prezes rozpoczął przemówienie, nie pytając delegatów czy zgadzają się na odczytany porządek obrad. Przemówienie przerywa prezes obwodu Tczew p. Mądzielewski, zgłaszając wniosek o obradowanie w myśl sta-

rego statutu. Wniosku tego nie poddał prezes pod głosowanie. Na sali rozległy się liczne głosy: dyktatura! W dalszym ciągu zgłasza wniosek delegat obwodu Chojnice, prezes placówki chojnickiej p. Pawłowicz, by na porządek obrad zjazdu stawić wybór nowego zarządu okręgowego. I tego wniosku nie poddał pod głosowanie mimo protestu prawie wszystkich delegatów.

Jako następny przemawiał p. generał Paślawski ze młodzieżą pójdzie do „Strzelca”, a starsi utworzą rezerwę.

Zkolei przystąpiono do wyboru marszałka. Sanacja wysunęła „czerwonego hrabiego” p. Mielżyńskiego. Większość olbrzymia wysunęła prezesa obwodu Chojnice p. Kowalskiego. W tem miejscu p. poseł Matoszewski przypomina ogłoszone wnioski o zmianę porządku obrad. Wniosków nie poddał pod głosowanie, mimo domagań wszystkich delegatów.

P. Mielżyński widząc tak olbrzymi protest przeciw jego kandydaturze, uważał za stosowne się wycofać, wysuwając kandydaturę p. Jankowskiego z Gdańska.

Głosowanie dało wynik nadzwyczajny. Kandydatura p. Kowalskiego przeszła olbrzymią większością głosów.

wy powołany do tego, aby do rewizji konstytucji przystąpić. Rząd wobec tego Sejmu zachował stanowisko bierne i z własnym projektem konstytucji nie wystąpił. Pozwolił wprawdzie, że Blok Bezpartyjny starał się go w tem wyręczyć, ale kiedy projekt Bloku, jak się można było zgóry spodziewać, nie znalazł w izbie większości, to wówczas rząd patrzył zupełnie obojętnie, gdy reszta stronnictw zmagala się ze sobą w komisji konstytucyjnej nad skłanianiem jakiegoś kompromisowego projektu, zlepionego nieudolnie i niefortunnie z postulatów różnych stronnictw.”

A więc rząd Piłsudskiego, jak stwierdza profesor sanacyjny nie zapalił się w roku 1926 do myśli rewizji konstytucji i później już po złożeniu przez Be-Be projektu nie okazał do-

zmiany „wielkiej ochoty” i na dymisie pozostał obojętny.

Naczelny redaktor „Czasu” musi znaleźć dla takiego zachowania się rządu Piłsudskiego logiczne wytłumaczenie i dochodzi do wniosku, że rząd był przekonany, iż konstytucja jest zła i że się jej nie da poprawić w drodze rewizji, tylko trzeba gruntownie przebudować ustrój.

Dzisiaj, zdaniem prof. Estreichera, rząd dąży do przebudowy ustroju i w tym kierunku uprawia opinię. Jak urabia, o tem p. Estreicher pisze:

— „Urabia ją zaś właściwymi mu środkami, z pomiędzy których jedne budzą wielką krytykę i wywołują gwałtowne protesty, a inne należą do rzędu powszechnie przyjętych, pożądanym i prowadzącym do celu.”

Następnie przemawiał p. generał Paślawski i p. Sławoszewski z Pelplina, który w odpowiedzi p. generałowi powiedział, że już 1920 roku powstańcy stawali do apelu, gdy bolszewik podchodził pod serce Polski, a gdy w Warszawie toczył się bój bratobójczy, to powstańcy i wojska broniły granic zachodnich, gdyż była obawa, by wróg nie napadł na nasze Pomorze. Wszyscy delegaci stwierdzali w swych przemówieniach, że bez wojska pilnowali Pomorza, a obowiązki swoje względem Ojczyzny spełniają równie z organizacjami im nieznanymi.

Po gorącej dyskusji odbyło się głosowanie nad wnioskiem p. Matosza, który przeszedł większością głosów. Teraz sanacja wywołała zamęt, a podczas gdy delegaci bronili prawności głosowania, padł rozkaz „czerwonego hrabiego”, by delegaci, którzy są za statutem, opuścili salę.

I cóż się okazało? Przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych opuścili z kilkoma delegatami salę obrad. Marszałek sytuację opanował. Na sali pozostało 41 delegatów na ogólną liczbę 74. Uchwalono wniosek odrzucający nowy statut uchwalony w Grudziądzu i przystąpiono do wyboru nowego zarządu okręgowego.

Prezesa wybrano jednogłośnie p. Frydrycha ze Skórcza, wiceprezesa p. Mądzielewskiego z Tczewa, sekretarzem p. P. Korniewskiego ze Starogardu, skarbnikiem p. Bączkowskiego ze Starogardu i komendantem p. Sławoszewskiego z Pelplina.

Mimo, że dalsze obrady prowadzone były spokojnie, policja usiłowała zjazd rozwiązać. Po dokonany wyborze, delegaci odśpiewali „Rotę”, poczem prezes p. Frydrych solwował zjazd hasłem „Wolność!!!”

## Uposażenie Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 20. 4. PAT.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w związku z ogólną redukcją poborów urzędniczych zarządził, by pobierane przez niego uposażenie zostało zmniejszone o 15 proc. począwszy od dnia 1-go maja 1931 r.

Od red. Uposażenie Prezydenta Rzplitej wynosi 25.000 zł. miesięcznie. 15 proc. od tego stanowi 3750 zł. O tyle mniej otrzyma p. Prezydent Ignacy Mościcki przynajmniej od 1 maja, czyli 21250 zł. Oprócz tego istnieje specjalny fundusz „do rozporządzenia Prezydenta” wynoszący 5000 zł. miesięcznie.

## Akademicy warszawscy w sprawie gdańskiej.

Młodzież akademicka stolicy na wiecu, odbytym w poniedziałek w sali Tow. Higienicznego, uchwalila ostry protest przeciwko napadom na obywateli polskich w Gdańsku i kłamliwym metodom senatu gdańskiego, tudzież zakusom niemieckim na Gdańsk, wzywając społeczeństwo polskie do bojkotu uzdrowisk i kąpielisk gdańskich, rząd do akcji w obronie życia i mienia obywateli polskich na terenie Wolnego Miasta, a Ligę Narodów — jako mandatarjusza w Gdańsku — do spełnienia jej obowiązków w stosunku do Polski.

Ze rząd obecny „właściwych mu środków” używa to wiemy dobrze, jednak nie wierzymy, żeby to urabianie miało na celu przygotowanie gruntu do przebudowy ustroju.

Prof. Estreicher zdaje się zapominać, że na nic innego, jak na projekt Be-Be sanacja w zakresie zmiany konstytucji nie zdobyła się. Żeby przebudowywać ustrój, trzeba przedewszystkiem wiedzieć w jakim kierunku ma iść przebudowa, a tego w sanacji nikt nie wie. Podobno ktoś na Maderze nad temi sprawami pracował, wyniki są jednak nieznanne.

Na podstawie tego, co wiemy dotychczas, jesteśmy przekonani, że sanacja ani programu w zakresie ustrojowym, ani nawet chęci przebudowy ustroju nie ma. To co pisał organ krakowskich konserwatystów — to tylko dowolne kombinacje



## Zajście w sądzie.

Warszawski sąd okręgowy skazał w poniedziałek bandytę Stanisława Marona na 3 lata więzienia. W chwili, gdy przewodniczący trybunału ogłosił sentencję wyroku, matka i żona oskarżonego zaczęły głośno szlochać, co tak zdenerwowało Marona, że zerwał się z ławy oskarżonych, przeskoczył przez barjerę, porwał ze stołu sędziowskiego ciężki krucyfiks i rzucił go w głowę prokuratorowi.

Prokurator uchylił się od ciosu, a bandyta obezwładnili policjanci.

## Proces gen. Jaźwińskiego.

W poniedziałek 20 bm. o godz. 10 rano w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko generałowi w stanie spoczynku p. Bolesławowi Jaźwińskiemu, b. szefowi Wojskowego Instytutu Geograficznego, oskarżonemu o zaniedbanie dozoru nad podwładnymi i za niechcianie doniesienia o czynach karygodnych swych podwładnych odpowiednim władzom oraz nadużycie władzy przez przekroczenie prawa karnia. Proces potrwa prawdopodobnie około 2 tygodni.

## Podwyżka komornego.

Na najbliższym posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów będzie rozpatrywany nowy projekt podwyżki komornego, opracowany przez min. gen. Norwid - Neugebauera.

## Nieudany spisak.

W Katowicach komuniści zamierzali porwać i wprowadzić z sali sądowej (w czasie procesu) b. posła Józefa Wierzorka. Jeden ze spiskowców zdradził ten plan policji, wobec czego ucieczka została udaremniiona.

## Trzy ofiary katastrofy motocyklowej.

W nocy z soboty na niedzielę wydarzyła się we Lwowie straszna katastrofa motocyklowa. Motocykl wojskowy, stanowiący własność 6 dywizji pułku artylerji przeciwlotniczej, prowadzony przez podoficera, w którym to motocyklu znajdował się ponadto kapitan 6 p. lotn. Robotycki i sierżant pułku, chcąc wyminąć skracający do remizy wóz tramwajowy, uderzył w przydrożny stęp żelazny. Kpt. Robotycki doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Dwaj podoficerowie odnieśli poważne poranienia i zostali odwiezieni do szpitala.

## Bociany wyginęły...

Gospodarze z wioski pod Kościerzyną donoszą, iż z powodu panujących tu ostatnio chłódów i zawiłej śnieżnych wyginęły w powiecie kościerskim prawie wszystkie bociany.

## Bezpieczeństwo w stolicy.

Prasa stołeczna donosi, że w niedzielę dokonano zuchwałego włamania do sklepu jubilerskiego Gessena przy ulicy Senatorskiej 11. Szkody obliczone są na 15.000 zł.

## Zgon artystki polskiej w Białogrodzie.

Donoszą z Białogrodu: Zmarła tu primabalerina Opery Królewskiej w Białogrodzie, Polka Eleonora Doblecka. W pogrzebie wziął udział cały świat artystyczny i teatralny stolicy. Prasa białogrodzka poświęciła naszej rodaczce bardzo serdeczne artykuły.

J. I. Kraszewski.

139

## Brühl.

CZASY SASKIE.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Wypadnie więc, — rzekł hrabia zimno — ażebym ja poszedł do niego z wizytą, choćby dla odebrania papierów, jeśli te nie są już w ręku Brühla i jeśli niemi nie okupił przebaczenia.

Wybrawszy popołudniową godzinę, hrabia tegoż dnia udał się na zamek. Pochód ten był prawdziwą drogą krzyżową.

W mieście już od dwóch godzin wiedziano o upadku Sułkowskiego; chociaż jedną chyba dumą tylko mógł zawinić względem podwładnych i nikomu nic złego nie uczynił, a dla wielu był aż nadto dobrym, wszyscy się czuli w obowiązku okazywać mu, jak się radowali niepomniernie z jego upadku.

Przechodził około kancelarii Brühla; zobaczyli go pisarkowie przez okno: cała zgraja ich z piórami za uchem, z rękami w kieszeniach, ze śmiechem na ustach, wybiegła na ganek, w ulicę, żeby się wczorajszemu władcy, a dziś skazanemu winowajcy przypatrzeć

## Zbytńia podejrzliwość niemiecka.

### Aresztowanie konsula i kilku oficerów francuskich w Królewcu.

Z Królewca donoszą, że aresztowano tam konsula francuskiego de Faguet w towarzystwie trzech oficerów francuskich — pułkownika Koelta, kapitana de Mierry i majora de Rache. Kpt. de Mierry jest członkiem ambasady francuskiej w Berlinie.

Jak stwierdza wydany w związku z tem zajęciem komunikat urzędowy oficerowie francuscy wracali z podróży z okolicy Gumbinnen i przyglądali się ćwiczeniom oddziałów w koszarach. Oficerowie dokonali

w tym czasie kilku zdjęć fotograficznych. Zostali oni zaaresztowani przez odwach koszarowy. Po stwierdzeniu personalij wypuszczono ich na wolność. Aparaty fotograficzne oraz zdjęcia, które poddane będą dokładnemu zbadaniu, zostały skonfiskowane.

W związku z powyższym, przedstawiciel Wilhelmsstrasse udał się do ambasady francuskiej w Berlinie, gdzie interwenjował w sprawie powyższego zajęcia.

## Apanaże królewskie na walce z bezrobociem.

### Rewolucyjny rząd hiszpański nie będzie zaciągał długów zagranicznych. — 8 milionów pesetów apanaży królewskich na bezrobotnych w Andaluzji.

Madryt, 21. 4. Radjo. Z Madrytu donoszą, że w rządzie republikańskim Hiszpanji panuje chęć przeprowadzenia wyborów do konstytuancy w pierwszej połowie maja br.

Rząd rozważa ponadto sprawę możliwości ogłoszenia tajnego układu, zawartego między Mussolinim i Primo de Riverą. Koła lewicowe domagają się ogłoszenia tego układu, którego istnieniu Mussolini kilkakrotnie zaprzeczał.

Minister finansów udzielił wczoraj obszerniejszego wywiadu, w którym przedewszystkiem zapowiedział energiczne zarządzenia w sprawie ucieczki kapitałów. Kapitalistom, którzy kapitały swe wywieźli zagranicę daje się trzy tygodnie czasu, aby sprowadzić je zpowrotem do kraju; po tym terminie rząd zabierze się do nich energicznie. Osoby, przyłapane w przyszłości na wywozie kapitałów zagranicę, będą

surowo karane.

Dalej wypowiedział się minister w sprawie poprawy względnie stabilizacji waluty i sam oświadczył się za poprawą kursu, zaznaczając jednak, że jego osobiste zapatrywanie nie będzie decydujące, gdyż socjaliści, do których się zalicza, zobowiązali się pozostać w rządzie tylko do zwołania konstytuancy.

Rada ministrów postanowiła w sobotę odstąpić od umowy o pożyczkę 60 milionów dolarów (przeszło półtora miljarða franków francuskich), której udzielić chciały banki europejskie i amerykańskie na skutek pertraktacji z poprzednim rządem. Odstąpienie od tej umowy nie pociągnęło za sobą żadnych strat.

Na walce ze straszem bezrobociem w Andaluzji przeznaczono narazie półroczne apanaże królewskie w wysokości 8 milionów pesetów.

## Ren i Wisła,

### to rzeki, od których zależy los Europy.

Monachijsko-Wiedeński tygodnik katolicki „Das Neue Reich” z 18 bm. w artykule pod powyższym tytułem słusznie zauważa, że w dążeniach ku zapewnieniu pokoju europejskiego największą rolę i najwięcej zadanie do spełnienia mają katolicy Francji, Polski i Niemiec. Pomimo istniejących przeciwieństw porozumienie się jest możliwe i konieczne, jeśli nie chce się dopuścić, aby ludy europejskie zginęły. Niedawny zjazd studentów francuskich i niemieckich w Dijon tudzież zorganizowana przez niemiecki katolicki związek pokojowy wymiana zdań w sprawie polsko-niemieckiej w Kolonii i Frankfurcie wykazały, że pomimo nieugiętego stanowiska stron, pomimo niemieckich twierdzeń o konieczności rewizji granic, francuskiego obstawania

przy warunkach traktatu wersalskiego, polskiej groźby, że pokój lub wojna nad Wisłą oznacza pokój lub wojnę nad Renem, możliwym jest wysłuchiwanie spokojnie wzajemnych oskarżeń i narzekań. Stąd niedaleko już do wycia się i zrozumienia strony przeciwnej, a dalej do wzajemnych ustępstw.

— „Niemcy — jak to ciągle powtarza Foerster — winne są Polsce znaczne zadość uczynienie, lecz i Polska również winna zrozumieć, że terror (?) względem mniejszości narodowych nie jest rzeczą szlachetną i słuszną”.

(Tak, tylko że ten terror istnieje w Niemczech, w stosunku do mniejszości narodowej polskiej).

## Jeszcze o Alfonsie.

Paryż, 21. 4. Radjo. B. król hiszpański zamieszka wraz z rodziną w Fontainebleau, gdzie wynajął willę na pół roku.

Z Madrytu donoszą, że Alfons nie podpisał abdykacji tylko przez przeoczenia. Złożył on przed rządem re-

wolucyjnym oświadczenie, że zrzeka się tronu i opuszcza Hiszpanję. Radość z powodu zapowiedzianego wyjazdu króla była tak wielka, że zapomniano przedłożyć mu dokumentu abdykacyjnego do podpisu. Alfons skorzystał z tego i ulotnił się, nie podpisawszy aktu abdykacji.

## Skarcenie Litwy

za grubo nietakt wobec Stolicy Apostolskiej.

Na skutek telegramu internuncjusza apostolskiego w Kownie do sekretarza stanu Pacelli'ego o odmowie przyjęcia go przez prezydenta Litwy Smetonę, kardynał Pacelli zawiadomiał siebie przedstawiciela litewskiego przy Watykanie dr. Szaulisa i zażądał wyjaśnień, na jakiej podstawie akredytowany poseł przy rządzie litewskim nie odwołał ze swego stanowiska, a będący zarazem dziekanem korpusu dyplomatycznego nie przyjęty został przez prezydenta państwa.

W odpowiedzi dr. Szaulis wręczył kardynałowi Pacelli'emu notę rządu litewskiego, domagając się odwołania monsignora Bartoloni'ego. Kardynał Pacelli zwrócił uwagę, że według przyjętych zwyczajów dyplomatycznych rząd litewski spóźnił się z wręczeniem noty i występuje z nią dopiero wtedy, gdy zwierzchnik państwa litewskiego pozwolił sobie na obraźliwe zachowanie się wobec monsignora Bartoloni'ego. W związku z tem Stolica Apostolska zerwie prawdopodobnie stosunki dyplomatyczne z Litwą.

## Proces Kürten'a.

Rozprawa poniedziałkowa przeciw 10 mordercy Kürtenowi wniosła szereg nowych interesujących szczegółów, oświetlających motyw zbrodniczych czynów oskarżonego. Powołano na świadków m. in. siostrę i braci Kürtena, którzy odmówili zeznań. Przed przesłuchaniem ojca Kürtena oskarżony zażądał wyprowadzenia go z sali rozpraw.

Prezydent sądu Haertel, który prowadził śledztwo wstępne, scharakteryzował Kürtena jako człowieka o niezwykłej wysokiej inteligencji, zasługującego bezwarunkowo na wiarę. W czasie przesłuchiwania Kürtena prowadził z nim często rozmowy na temat zagadnień seksualnych i kryminalistycznych. Tylko raz jeden Kürten w czasie konfrontacji ze swą żoną usiłował odwołać poprzednie zeznania, nie mogąc — jak się później wyraził — znieść widoku męczarni osoby tak mu bliskiej.

## RADJO.

### Piątek 24 kwietnia.

Poznań. 17.00—18.30 Tradycyjne powtórzenie uroczystości otwarcia Stacji poznańskiej — w dniu 4-tej rocznicy.

Warszawa. 12.10 Gramofon. 13.10 Komunikat meteorologiczny. Gramofon. 13.25—14.15 Przerwa. 14.15 Komunikat gospodarczy. 14.35 Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych. 14.50 Lekcja języka francuskiego. 15.15—15.30 Przerwa. 15.30 Odczyty dla maturzystów „Asnyk” — prof. K. Górski. 15.50 „Przyczyny i skutki rozbiór Polski” — prof. Henryk Mościcki. 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 Kajak krótkofalowy. Komunikat Związku Krótkofalowców. 16.25 Gramofon. 17.15 „Cel, możliwość i środki badania przyrody” — prof. dr. Witold Wilkosz. Transmisja z Krakowa. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Gramofon. 19.35 Odczytanie programu na dzień następnny. 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.55 Gramofon. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmoniji Warszawskiej.

Bratysława. 19.30 Prokofieff: „Miłość do trzech pomarańcz”, op. w 4 aktach.

## Chcesz mieć Polskę potężną — kupuj tylko towar krajowy!

go. Wprawdzie służba mogła oznajmić n. panu i przestrzec o nim, lecz ważył się już na wszystko.

Przez kilkanaście minut ów morderca, co niedawno trząsł całym dworem i królem, pozostał sam, w kątku rozmyślając nad tem, jakie losy mu zgotował koleje. Zadumał się tak, gdy drzwi się otworzyły; król, nie patrząc i nie widząc go, wszedł z szambelanem, a gdy Sułkowski, nagle przypadłszy, do nóg mu się rzucił, chciał przerażony cofnąć się nazad.

Hrabis za nogi go pochwcił.

— N. panie, — zawołał — nie godzi się, abys sługę twego, nie wysłuchawszy, odpędzał. Od dzieciństwa miałem szczęście wiernie sprawować me obowiązki przy osobie w. kr. mości.

Na twarzy króla zbladłego odmalowało się jak największe pomieszanie i trwoga. Głosem przerywanym zawołał:

— Sułkowski... ja nie mogę... idź... ja nie chcę słyszeć nic...

— Na Boga w. kr. mość zaklinam, — podchwycił hrabia — nie domagam się nic oprócz tego, abym czysty odszedł, bo się nim czuję i jestem w sumieniu. Racz w. kr. mość przypomnieć lata, które przebyłem

u jego boku, czym kiedy zawinił, czym się przeniecierzył, czym się zapomniał i przekroczył przeciw winnemu poszanowaniu... Są ludzie, którzy mnie chcą usunąć, aby oko pilne, strzegące ich czynności, czuć nie mogło; chcą mnie oddalić dlatego, że wierny. Królu...

Podniósł oczy, August swoje drżącymi rękami zasłaniał i niecierpliwie nogami tupął, powtarzając:

— Nie chcę nic słyszeć...

— Ja się chcę tylko usprawiedliwić.

— Dosyć, — zawołał król — mam najmocniejsze postanowienie rozstać się z wami: to się już zmienić nie może. Ani wam, ani rodzinie waszej, ani nikomu nic się złego nie stanie... bądź spokojny, ale idź, idź, idź!!

Król mówił to tak gwałtownie i z takim przestachem, jakby się obawiał, aby kto nie nadszedł na tę scenę, lub żeby go łyzy nie zmiękczyły.

— N. panie! — krzyknął w rozpaczy hrabia, porywając się z ziemi — nie chcę nic, ale niechże mi choć wolno będzie za doświadczone od w. kr. mości łaski i dobrodziejstwa złożyć ostatni raz dzięki; o ostatnią łaskę proszę: niech królewska ręka, której winienem tyle ucałuję.



## Obowiązek miłosierdzia.

W artykułach o „miłości chrześcijańskiej” podkreślaliśmy, że miłość powinna być czynną i ofiarną. Czynną, ofiarną miłość bliźniego nazywamy miłosierdziem chrześcijańskim. Jeżeli „Bóg jest miłością”, to religia prawdziwa musi być religią miłości, a jej koniecznym owocem musi być czynna, ofiarna miłość Boga i bliźniego. Miłość Boga i bliźniego tak są nieodłączne i nierozdzielalne, że Uczeń miłości uczy najwyraźniej, że nie można miłować Boga nie miłując również bliźniego, że kłamcą jest i oszukuje sam siebie ten, który sądził, że miłuje Boga, a nie miłowałby bliźniego. Sam zaś Boski Mistrz wyraźnie naucza, że miłość bliźniego jest koniecznym warunkiem przynależności do Chrystusa, że jest koniecznym obowiązkiem religijnym. Wyraża się czynna miłość bliźniego w uczynkach miłosierdzia chrześcijańskiego do ciała i co do duszy. Jak wielką wagę kładzie P. Jezus na pełnienie uczynków miłosierdzia co do ciała, wynika stąd, że nasz Boski Sędzia weźmie je jako podstawę sądu i wyraźnie oświadcza, iż odrzuci od siebie tych, którzy z własnej winy tych uczynków nie spełniali. Oczywiście nie chodzi o to, aby każdy wszystkie te uczynki miłosierdzia spełniał, lecz o to, aby spełniał te, które wypełniać może.

W jakich więc rozmiarach uczynki miłosierdzia spełniać należy? „Jaką miarą wy mierzycie, taką i wam będzie odmierzona” — mówi P. Jezus. Miłość prawdziwa nie mierzy skąpo. Każdy winien pełnić miłosierdzie chrz. w miarę swego majątku i swych dochodów. Ojciec św. w swej Encyklice o małżeństwie podkreśla, że zamożniejsi w czasach obecnej nędzy powinni ograniczać nawet zwykłe wydatki, dozwolone wedle ich stanu, by mogli więc co nieść pomocy najbardziej potrzebującym. W miarę swego majątku i swych dochodów. Ojciec św. w swej Encyklice o małżeństwie podkreśla, że zamożniejsi w czasach obecnej nędzy powinni ograniczać nawet zwykłe wydatki, dozwolone wedle ich stanu, by mogli więc co nieść pomocy najbardziej potrzebującym.

Często zapominamy o uczynkach miłosierdzia co do duszy, które spełniać mogą i powinni wszyscy, a w znacznej mierze także najbardziej potrzebującym. W naszych czasach tak dużo jest nędzy duchowej, która jest pod różnym względem groźniejszą, niż nędza materialna, bo w znacznej mierze jest też przyczyną nędzy materialnej. Nie będziemy wchodzić w szczegóły, chcemy tylko zaznaczyć, że uczynki miłosierdzia co do ciała winny, ile możność, iść w parze z uczynkami miłosierdzia co do duszy, jeżeli mają wydać zbawienne skutki. Chrześcijańska miłość bliźniego różni się od „światowego altruizmu” tem, że wypływa z głębi duszy, że uzasadnia się obowiązkiem religijnym, że dąży do ulżenia nędzy nie tylko cielesnej, lecz też duchowej, i że jej najgłębszą pobudką jest miłość Boga i względem na wieczność. Miłosierdzie chrześc. źródłem jest miłość, miłość jest też jego przewodnikiem i towarzyszem, a zawsze celem. Miłosierdzie chrześc. jako czynny, zewnętrzny wyraz miłości bliźniego, jest najpiękniejszym owocem prawdziwej religijności, jest istotnym obowiązkiem religijności chrześcijańskiej.

Miłosierdzie chrześc. jest również obowiązkiem społecznym. Każdy człowiek jest członkiem społeczeństwa i każdy ma prawo do godziwego bytu wedle stanu w tem społeczeństwie, w którym żyje. Całe społeczeństwo winno dbać o to, by każdy jego członek stał się pożytecznym w miarę jego sił i zdolności. Z woli Bożej były, są i będą w społeczeństwach różne stany, lecz każdy stan jest konieczny i potrzebny dla bytu i rozwoju społeczeństwa. Wszystkie stany mają swoje słuszne prawa i obowiązki, a wszystkie mają też wzajemne względem siebie obowiązki. O ile społeczeństwo nie może dać niektórym swym członkom odpowiedniej pracy i godziwego zarobku, zobowiązane jest zapewnić im byt innym sposobem, musi wydobyc środki na ten cel. Posiadający majątek lub odpow. dochody powinni dbać o tych, którzy nie mają utrzymania — także ze względu na ład i zdrowie społeczeństwa. Stany posiadające winny sobie uprzytomnić, że swój majątek wzgl. dochody zawdzięczają pośrednio całemu społeczeństwu, że każdy stan mniej lub więcej, lecz zawsze w wielkiej mierze zależy jest od innych stanów. Posiadający winni o tem pamiętać, że najmniejsza schorzała cząstka ciała, sprawia boleść całemu ciału, a zaniedbana może spowodować

społeczeństwo gangreny i śmierci dla całego organizmu. Względem więc na dobro i zdrowie całości społecznej nakazuje posiadającym, aby nieśli pomoc schorzałym i cierpiącym członkom społeczeństwa. Samolubstwo i nieczułość pomściłyby się na całym społeczeństwie, a więc też na nieczułych jednostkach. Choćby więc posiadający nie powodował się względami religijnymi, to względami społecznymi, a nawet własny interes powinien go skłonić do pełnienia miłosierdzia.

Wreszcie względy na **yt i przyszłość państwa** zniewalać powinny posiadających do miłosierdzia.

Państwo jest zewnętrzną formą życia społecznego. Zadaniem państwa jest zapewnienie społeczeństwu prawa i sprawiedliwości, ładu i porządku, bezpieczeństwa, a wreszcie zabezpieczenie życia gospodarczego i godziwego bytu. Każdy członek społeczeństwa jest również członkiem państwa — obywatelem, ma wobec państwa prawa i obowiązki, a państwo ma znów obowiązek otaczać należytą opieką każdego obywatela państwa. Mijałoby się państwo ze swem przeznaczeniem, gdyby zaniedbywało obowiązek i pomocy dla obywatela. Państwo może istnieć i spełniać należycie swe zadania, jeżeli ma obywateli zadowolonych, którzy mają zapewniony byt godziwy. Nędza zaś rodzi niezadowolenie, sprowadza nieład, powoduje wstrząsy wewnętrzne, które osłabiają państwo i podkopują

jego byt. Brak mieszkań, bezrobocie, nędza i głód najcięższe wywołują niezadowolenie, stają się najniebezpieczniejszym podłożem zamętów i wstrząsów. Ponieważ państwo jest zabezpieczeniem interesów narodu całego, dlatego każdy obywatel, dbały o dobro państwa, narodu i społeczeństwa, a tem samem i własne, powinien zabiegać o to, aby wszyscy obywatele mieli byt zapewniony, powinien nieść wedle możliwości pomoc tym obywatelom, którym bieda dokuca. Każdy posiadający obywatel ma obowiązek pamiętać, że nędza osłabia cały naród, że młode pokolenie, w nędzy wychowane, nie będzie zdolne do obrony państwa, ani nie będzie miało zainteresowania dla państwa i jego bytu. Pewnie, że jest zadaniem i obowiązkiem państwa, stwarzać należyte warunki gospodarcze, dbać o pracę i godziwy zarobek dla wszystkich swych obywateli. Jeżeli jednak państwo, wzgl. rząd państwowy zadania te zaniedbuje lub spełnić ich nie może, to obywatele winni przyjść z pomocą tym współbraciom, którzy nie mają godziwego utrzymania. **Miłosierdzie więc dla szrobotnych i biednych jest obowiązkiem obywatelskim i państwowym.** Obecnie mamy w Polsce dużo t. zw. „państwoców”. Po nich to spodziewać się musimy, aby ze względu na państwo oni wpięty i najwydatniej nieśli pomoc bezdomnym, bezrobotnym i biedakom. X.

Kto zdobędzie

**PUHAR**

Sokoła Wąbrzeskiego?

## KRONIKA.

KALENDARZYK:

Czwartek: Wojciecha.

Piątek: Jerzego M.

☉ **Lustracja w starostwie.** W ubiegłym tygodniu przeprowadzona została lustracja poszczególnych referatów tut. starostwa powiatowego przez inspektora wojewódzkiego p. dr. Banasia i p. wicewojewodę dr. Seydlitz. W najbliższym czasie oczekiwana jest także lustracja Wydziału Powiatowego.

☉ **Podjęcie prac przy budowie boiska sportowego.** W ostatnich dniach dzięki nastaniu dogodnych warunków atmosferycznych zostały na nowo podjęte prace około dalszej budowy boiska sportowego przy ul. Pomorskiej.

☉ **Zebrań Tow. Właścicieli Nieruchomości.** W dniu 16 kwietnia odbyło się w małej salce hotelu „Pod białym orłem” miesięczne zebranie Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości. Zebraniu, w którym wzięli udział bardzo liczni członkowie, przewodniczył p. dr. Piotrowski. Porządek obrad był nadzwyczaj obszerny. M. in. zarząd podał do wiadomości członków wynik wniosków, złożonych w roku ubiegłym przez członków do kompetentnych władz w sprawie dodatkowego podatku od nieruchomości za lata od 1924 — 1927. Zkolei omawiano szereg zagadnień i bolączek lokalnych. Jednomyslną i zgodną była opinia zebranych, że dotychczasowy system czyszczenia miasta winien być utrzymany i na przyszłość, tak samo, jak i liczba stróżów nocnych nie może ulec redukcji ze względu na niedostateczne oświetlenie ulic. Zarząd został upoważniony do poczynienia odpowiednich starań u właściwych czynników w sprawach wyżej wymienionych jak również i w sprawie podatku od psów. Przeprowadzenie pertraktacji z mistrzami kominiarskimi w sprawie obniżenia opłat za czyszczenie kominów poruczone również zarządowi. W wolnych głosach poruszoną została sprawa opłat za światło i wodę w porze letniej. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono o godz. 9,45 wieczorem.

☉ **Zebrań S. M. P. Żeńskich.** Plenarne zebranie Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Żeńskiej odbyło się w niedzielę, dnia 26 kwietnia br., o godz. 1,30 po poł. w salce parafjalnej.

☉ **Zebrań lokatorów.** W ub. niedzielę odbyło się na sali p. Kaczyńskiego miesięczne zebranie Tow. Lokatorów przy nad. licznym udziale członków. Zebranie zajął prezes p. Zaremba, witając przybyłego na zebranie prezesa Związku Lokatorów i Sublokatorów p. radcę Matusiaka z Bydgoszczy, który wygłosił bardzo obszerny i treściwy referat na temat ustawy o ochronie lokatorów i współczesnej sytuacji lokatorów w okresie panującego kryzysu gospodarczego. Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Gardzielewska, Redlak, Samowski, Staniowski, Matusiak i Stepniowski. Pod koniec zebrania omawiano liczne sprawy organizacyjne i lokatorskie.

☉ **Zebrań Tow. Ludowego.** W niedzielę po niesporach odbyło się w salce parafjalnej miesięczne zebranie Towarzystwa Ludowego przy udziale urzeszło 70 człon-

ków. Zebranie zajął prezes p. Cander pochwaleniem Pana Boga. Protokół z ostatniego zebrania, odczytany przez zast. sekretarza p. Madraszewskiego przyjęty został bez poprawek. Zkolei załatwiono komunikaty Związku i zarządu. Załatwiono sprawę opłaty za salkę zebrań i postanowiono wysłać na poświęcenie sztandaru jubileuszowego w Skarszewach z okazji obchodu w d. 21. VI. br. 40-lecia istnienia tamt. Towarzystwa Ludowego gwóźdź do sztandaru oraz telegram gratulacyjny. W przyszłości zebrania miesięczne Tow. Lud. odbywać się będą w każdą trzecią niedzielę miesiąca, a zatem termin przyszłego zebrania przypada na dzień 10 maja. Uchwalono wziąć udział w obchodzie święta narodowego 3-go maja ze sztandarem.

W dalszym ciągu zebrania wygłosił wiceprezes red. Czerwiński referat p. t. „O konieczności obrony narodowej”. Referent na tle historycznym wykazał napór żywiołu niemieckiego na wschód, a zwłaszcza na Słowiańszczyznę i w nawiązaniu do zawartych ostatnio umów z Niemcami wskazał na niebezpieczeństwa, grożące skutkiem tego interesom polski na ziemiach zachodnich. Wkońcu mówca wskazał na potrzebę zorganizowania obrony narodowej przeciw tym niebezpieczeństwom przez wytworzenie zwartej i nieustępliwej opinii publicznej.

Referat wywołał żywy odzew wśród słuchaczy, czego dowodem były liczne głosy oburzenia podczas referatu oraz w dyskusji, w której zabierali głos p. p. Zieliński, prezes Cander, ks. diakon Racki, Grabowski, Dąbrowska, Czerwiński, Romanowski, Kubaszkiewicz i inni.

Po dyskusji zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Kto się w opiekę”.

☉ **Zebrań Tow. Cyklistów.** Dnia 18 bm. wieczorem odbyło się w lokalu p. Hoffmanna zebranie Towarzystwa Cyklistów, któremu przewodniczył prezes p. Dudziak. Po odczytaniu protokołu z ost. zebrania i komunikatów omawiano sprawę uroczystego otwarcia sezonu kolarskiego, którego postanowiono dokonać w przyszłą niedzielę, d. 26 bm. Ustalono poniższy program: 1. Godz. 10: zbiórka na Luksusie i wylądowanie do kościoła, 2. godz. 10,30: uroczysta msza św. w kościele parafjalnym; 3. godz. 14: szosowy wyciąg kolarski na trasie 25 klm. Start na szosie pod Sitno, meta na szosie do Myśliwca. 4. godz. 18: rozdanie nagród zwycięzcom; 5. godz. 20: zabawa taneczna na sali p. Kaczyńskiego.

Jak widzimy, przystępuje tu. Towarzystwo Cyklistów od razu z chwilą otwarcia sezonu do właściwej pracy, w której należy mu życzyć najlepszego powodzenia. Zgłoszenia na członków przyjmuje jeszcze do piątku dn. 24 bm. prezes p. Dudziak.

☉ **Jeszcze tylko 8 dni czasu** mają sportowcy do zgłoszenia się do biegu paskiego na 2000 metrów o „puhar Sokoła Wąbrzeskiego”, gdyż ter-

min zgłoszeń upływa już z dniem 30 bm. Należy oczekiwać, że nikt terminu tego nie przeoczy i zgłosi się na czas do drha. naczelnika „Sokoła” A. Zalewskiego, ul. Poniatowskiego nr. 2.

☉ **Wieczorek chóru kościelnego.** W przyszłą niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się o godz. 7-jej wieczorem na salce wikarówki wieczorek Męskiego Chóru Kościelnego im. św. Grzegorza.

☉ **Wyjaśnienia.** Na życzenie p. S. Nowackiego, kierownika elektrowni miejskiej, wyjaśniamy, że wzmianka w artykule p. t. „Na marginesie posiedzenia Rady Miejskiej” w nr. 43 z dnia 14 bm. nie miała bynajmniej na celu rzucenia na osobę jego cienia. Dodajemy, że szereg przedłożonych nam odpisów chlubnych świadectw z zajmowanych przez p. kierownika Nowackiego stanowisk z uznaniem podkreśla jego działalność z punktu widzenia fachowego. Wymieniona wzmianka jako wyjątek z wojewódzkiego sprawozdania postrucyjnego służyła tylko jako znamienny przykład dla charakterystyki gospodarki miejskiej i urzędowania w tut. magistracie.

☉ **Obniżenie plac robotniczych w okręgu pomorskim.** Związek pracodawców pomorskich postanowił przed kilku tygodniami obniżyć plac robotnicze od 8 do 15 procent. Związki zawodowe robotnicze założyły protest. Sprawa oparła się o wydział rozjemczy w Bydgoszczy, który orzekł 4 proc. obniżkę plac w przem. i handlu w okr. pomorskim. Orzeczenie to obecnie zostało zatwierdzone i wejdzie w życie.

☉ **Obieg pieniężny w Polsce zmniejsza się.** Obieg pieniężny w Polsce zmniejszył się w ciągu roku o 56,3 milj. zł, wynosił bowiem na 31. 3. 1930 r. — 1558 milj. a na 31. 3. 1931 r. — 1501,7 milj. zł. Z powyższej cyfry przypada w milionach złotych na (liczby w nawiasie z 31. 3. 1930 r.): bilety Banku Polskiego 1260,5 (1324,0), bilety zdawkowe i bilon razem 241,2 (234,0), z czego bilety zdawkowe 2,5 (38,1), bilon srebrny 165,3 (126,6), bilon inny 73,4 (69,3).

☉ **Opłata składek do ubezpieczenia inwalidowego.** Z dniem 1 kwietnia 1931 r. obowiązują dla robotników rolnych w poszczególnych kategoriach zarobkowych następujące klasy znaczków inwalidowych:

Ordynarjusze należą do klasy IV (znaczek tygodn. 75 groszy). Chalupnicy należą do klasy IV (znaczek tygodn. 75 gr). Zaciąg kat. IIa, IIb, III i IV należą do klasy 55 (znaczek tygodn. 45 groszy). Sezonowi kat. I i II należą do klasy III (znaczek tygodn. 60 gr). Sezonowi kat. III i IV należą do klasy IV (znaczek tygodn. 75 gr).

Zmiany w zaszerogowaniu niektórych kategorii nastąpiły z powodu zmiany kontraktu taryfowego.

Dla robotników przemysłowych niema narazie żadnych zmian.

Powyższy komunikat Ubezpieczalni Krajowej podaje do publicznej wiadomości. IX. R. A. 8/31.

Przewodniczący Urzędu Ubezpieczeń: Starosta powiatowy.

☉ **Kino „Słońce”** wyświetla do piątku wielki obraz w nowym opracowaniu, częściowo w naturalnych kolorach pt. „Upiór w operze” z Lon Chaneyem, słynnym „człowiekiem o 1000 twarzy” w roli głównej. „Upiór w operze” to obraz, wywierający na widza niezapomniane wrażenie. Lon Chaney w tej roli wznosił się na wyżyny sztuki aktorskiej, gra jego w tym filmie jest niedościgniona. Niesłychanie realistyczna, fascynuje widza swym kunsztem i trzyma w niesłychanym napięciu. Wogóle Chaney stwarzał w każdym swym filmie nowy typ. Film „Upiór w operze” jest jednym z najlepszych obrazów i wszyscy powinni go zobaczyć bezwzględnie.

## Wojacy w Świeciu opuszczają sanacyjny „Związek”.

W ub. niedzielę, 19. bm. odbyło się w Świeciu zebranie placówki świeckiej, któremu przewodniczył wiceprezes p. Flaczyński. Na porządek obrad weszła m. in. sprawa nowego statutu, „uchwalonego” w Grudziądzu. Po szczegółowym i rzeczowym omówieniu sprawy przez p. prezesa oraz po dyskusji, zapadła jednomyslna uchwała wystąpienia ze Związku okręgowego na znak protestu, przeciwko uchwałom zjazdu delegatów w Grudziądzu.

## Placówka Drzonowo wystąpiła ze Związku.

Tow. Powst. i Woj. im. Tadeusza Kościuszki, Drzonowo, pow. Chełmno, na zebraniu odbytem w ub. niedzielę, uchwaliło jednomyslnie wystąpić ze Związku sanacyjnego na znak protestu przeciwko uchwałom zjazdu delegatów w Grudziądzu.

## Alfons tułaczem?

Według pogłosek, krążących w Londynie, b. król hiszpański Alfons nie otrzyma pozwolenia na stały pobyt w Anglii, o ile formalnie nie zgłosi zrzeczenia się praw do tronu hiszpańskiego.



### Nie chcą ich w Ameryce.

Wizy dla mężów kobiet amerykańskich.

Konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Warszawie oświadczył przedstawicielowi Żydowskiej Agencji Telegraficznej:

— „Niewiasty amerykańskie, które przybywają do Polski, aby poślubić obywateli polskich, nie mają widoków uzyskania wiz dla swoich małżonków. Zgodnie z instrukcjami, które konsul otrzymał z Waszyngtonu, wizy mogą być udzielane jedynie kobietom z Polski, które poślubiły obywateli amerykańskich, lecz nie małżonkom obywateli amerykańskich, chyba, że te ostatnie dowiodą, iż posiadają dostateczny majątek, aby dać utrzymanie swym zagranicznym małżonkom, którzy nie będą zmuszeni szukać pracy w Stanach Zjednoczonych, a tem samem powiększać bezrobocie.

Konsul wskazał, iż konsul amerykański w Warszawie otrzymał 400 prośb o wizę dla polskich małżonków obywateli amerykańskich, których przeciętny dochód miesięczny wynosi 120 dolarów. Zarobek ten, rzecz naturalna, nie wystarcza na utrzymanie dwóch osób w Stanach Zjednoczonych. Wszyscy ci nowoprzybyli mężowie musieliby szukać zatrudnienia w Ameryce, co jest sprzeczne z ustawami imigracyjnymi. Konsulat jest przeto nadmiernie ostrożny przy udzielaniu wiz. Natomiast nie czynione są żadne trudności niewiastom z Polski, które poślubiły obywateli amerykańskich, ponieważ wychodzi się z założenia, że mężowie amerykańscy będą w stanie zarobić na utrzymanie swych małżonek, które sprowadzają z innych krajów”.

Chodzi tu głównie o Żydów, których władze amerykańskie nie chcą do kraju wpuścić. Inaczej postąpił kiedyś min. Składkowski, który wpuścił do Polski około 600.000 Żydów z Rosji.

Chcesz się dowiedzieć tego, czego chcą, abyś nie wiedział zamów czem prędzej

## GAZETĘ WĄBRZESKĄ

na następny miesiąc i to najpóźniej do 25. bm., aby uniknąć przerwy w dostarczaniu.

### Przyczyny upadku wojskowej dyktatury w Hiszpanji.

B. minister Santiago Alba ujawnia szczegóły zgubnych rządów wojskowych.

Santiago Alba, b. minister spraw zagranicznych Hiszpanji, w książce swojej („L'Espagne et la Dictature”) przedstawia wojskowe początki dyktatury i dalsze jej poczynania aż do upadku:

— „Kapitan generalny Katalonji, gen. Primo de Rivera stanął przez swe zachowanie się w kołach wojskowych, najcięższą przeszkodą dla prawidłowego rozwoju polityki rządu... Łączył on godność siły zbrojnej na którą się powołuje ze swemi poglądami i widokami osobistymi... Podniecał nastroj oporu przeciw władzy rządowej w kołach wojskowych i mówił ustawicznie o bliskim zawaleniu się całego stanu rzeczy... (str. 23).

Tradycja wkraczania dowódców wojskowych w politykę państwową jest, zalednie od chwili i od ludzi, mniej lub więcej żywa, ale uparta i dla wielu z nich wcale obfita w korzyści... Dzieje uczą

również, że działalność politykujących generalów była jedną z klęsk naszego życia publicznego... To wkraczanie generalów w politykę sprowadzało na manowce bieg i wpływ opinii obywatelskiej, która nieraz mogłaby być zbawczą oraz opóźniła na ogół chwilę pełnego rozwoju świadomości ludu, z powodu szerzenia wiary w cudowne zjawienie się męża opatrnościowego... (str. 40).

Po objęciu rządów, błędy dyktatora gen. Primo de Rivera w niewielu dziedzinach ujawniły się jaskrawiej niż właśnie w wojsku, które przecież szczególnie oddane były jego pieczy. Pragnąc zabezpieczyć dyktaturę współpracą stanowczą i bezwarunkową żywiołów wojskowych, oddanych sobie, stworzył on właśnie ohydne dzieło rozdzielenia politycznego i t. zw. czystki w wojsku... Komendy korpusów oddano najbardziej zaufanym a nie naj-

zdolniejszym. Nieuferność i donosicielstwo poczyniły spustoszenia w słabszych umysłach. Jedną połową wojska lekka kała się drugiej połowy...

Szczodrze szafowano urzędami i nagrodami, które daleko pozostawiły za sobą zasługi wojenne... Systemy awansu za burzono, podstawy armji przekształcono, najnieodrzeczniejsze zarządzenia stosowano do wszystkich grup i broni... Sprawy licznych wynagradzań, wojskowych i cywilnych, na rzecz ludzi oddanych kierownikom rządów ujawniły się i budziły zgorznienie. Żyje się w pełnym faworytyzmie, w otwartych rządach kliki. Dla pretorianów niema miary ni hamulca... Ci, którzy szemrzą, nie są poprostu... dobrymi patriotami, ale ludźmi knąbnymi, pozbawionymi zdolności, albo nieudolnymi, których trzeba usuwać... (str. 59).

Rząd dyktatora tylko zaciemniał i wyszydzał prawo i sprawiedliwość... W ciągu sześciu długich lat Hiszpanja żyła poza rządami prawa... (str. 96).

W skład rządu wchodziły jedynie osoby, ograniczające się do potakiwania dyktatorowi, bez uwag, jak najskromniejsi sekretarze... (str. 105).

W zakresie gospodarczo-skarbowym rządy dyktatury rozpoczęły się od obcięcia wszystkiego, jakby uczynił najbardziej gruboskórny polityk starego stylu. Ale nie urzęcywistniały te rządy niczego, najzupełniej niczego, mimo pełni władzy, aby dać nową budowę budżetu państwowego, opartą na korzyściach dla służb państwowych istotnie potrzebnych, a zarazem na zmniejszeniu ciężarów podatkowych... Biurokracja nie tylko nie doznała uszczerbku, ale wyrosły setki nowych pasorzytów, mnożonych z zamiętaniem dla dogodzenia pomocnikom, przyjaciółom, krewniakom małych tyraników...

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Antoni Czerwiński, Wąbrzeźno, Górna 3. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Druk: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.

## KINO SŁOŃCE

właściciel Fr. Szymański. 2 osoby na 1 bilet.

Dziś w środę, dnia 22 bm., we czwartek, dnia 23 bm. i w piątek, dnia 24 bm. o godz. 8<sup>30</sup> wiecz. całkowicie nowa reprodukcja filmu w nowem opracowaniu, częściowo w naturalnych kolorach

### „UPIOR W OPERZE”

w roli gl. LON CHANEY, MARY PHILBIN i NORMAN KERRY. Film ten przewyższa stokrotnie „Dzwonnika Notre-Dame”. Słynna orkiestra „SENIORA” ściśle dostosowana do obrazu.

Zapowiadamy:

„UPADŁY ANIOŁ”  
„Dziewczę z Singapore”  
i „SZLAKIEM HANBY”.

Następny program:

„Branka Czerwonego Wodza”.

### UWAGA!

#### PP. Rzemieślnicy!

Książeczki obrachunkowe, wykazy młodocianych pracowników, księgi imienne dla pracowników, księgi do Uwag Inspektora Pracy, regulaminy pracy spis młodocianych, listy plac oraz kontrakty mieszkaniowe dla właścicieli nieruchomości

stałe na składzie.

„Gazeta Wąbrzeska”  
Wąbrzeźno, Chelmińska 1.

## Służąca

uczciwa potrzebna od 1 V. br. do wszelkiej pracy domowej. Zgłoszenia do „GAZETY WĄBRZESKIEJ”

#### Przetarg przymusowy.

Dnia 23 kwietnia 1931 r. o godz. 10,45 przed południem sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę: 4 tuczniki, 1 jałowkę, 1 urządzenie składowe. Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku. Głównicwski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

#### Przetarg przymusowy.

Dnia 23 kwietnia 1931 r. o godz. 11-iej przed połud. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę: 1 kredens, 1 radio-odbiornik, bufet i bielizniarkę, fuzję, dywan około 300 ctr. żyta niewymłóconego, około 700 ctr. jęczmienia niewymłóconego itp. przedmioty. Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku. Głównicwski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

#### Licytacja przymusowa.

Dnia 23 kwietnia 1931 r. o godz. 11-iej przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Hedwiga Klausmeiera w Kaldunku: 1 dubeltówkę 16-tka, 1 maszynę do szycia, 1 magiel. (—) Litwin, komornik sąd. w Golubiu.

#### Przetarg przymusowy.

Dnia 23 kwietnia 1931 r. o godz. 11,15 przed połud. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Tomasza Przyrackiego w Ryńsku: 2 krowy, 1 buhaja i 3 cielaki. Głównicwski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

#### Przetarg przymusowy.

Dnia 24 kwietnia 1931 r. o godz. 1 po południu sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Romana i Teofili Paluchów w Książkach: 1 kanapę. Głównicwski, kom. sąd. Wąbrzeźno.

#### Przetarg przymusowy.

Dnia 23 kwietnia 1931 r. o godz. 10,30 przed połud. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę: 2 krowy. Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku. Głównicwski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

#### Przetarg przymusowy.

Dnia 23 kwietnia 1931 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Stanisławy Trawińskiej w Ryńsku: 1 kanapę i 1 szafę. — Głównicwski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

#### Odpadki ołowiane

zużyte płyty akumulatorowe kupują Zakłady Przemysłowe Henryka Kamińskiego, Toruń, De bowa Góra 33. Telefon nr. 835. k573

#### Przetarg przymusowy.

Dnia 23 kwietnia 1931 r. o godz. 3 po południu sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Wojciecha Stępienia w Przydworzu: 2 średniaki i jałowkę. Głównicwski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

## CHEŁPIEC

do posylek, z porządnej rodziny. Od 1. V. 1931 potrzebny. Drogerja pod Koroną — Rynek 26. —

#### Jaja wylęgowe

czyste rasy Leghorn białe poleca. Wł. Kawalkowski Toruń, Chelmińska Szosa 150. Ceny umiarkowane.

## NA WIOSNĘ

polecam wszelkie krzewy, jak agrest, porzeczki, róże, krzewy winne dzikie i szlachetne; drzewka: jablonie, grusze, czereśnie; drzewa laurowe, tuje oraz sadzonki wszelkich warzyw, szparagów i kwiatów. — Wszelkie prace w zakresie ogrodnictwa wchodzące, wykonuje fachowo i sumiennie ogrodnictwo

Fr. Lange, Wąbrzeźno, ul. Welności

## GARAŻ

samochodowy do wydzierżawienia zaraz Łask. zgłosz. do administracji „Gazety Wąbrzeskiej”.

Niżej podajemy 2 kwity do zamówienia „Gazety Wąbrzeskiej”. Ktoby już odnowił prenumeratę niechajże kwit wytnie i da go sąsiadowi który wypełnione zamówienie niech odda na poczcie lub listowemu, który się zgłosi po odbiór pieniędzy.

#### Do Urzędu Poczтового w

**Zamówienie.** Niniejszem zamawiam wychodzącą w Wąbrzeźnie 3 razy tygodniowo „Gazetę Wąbrzeską” na maj i czerwiec 1931 r. za zł 3,39 włącznie opłat poczt. Gazetę odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem. Należytość za prenumeratę proszę ściągnąć przez list owego.

Imię i nazwisko .....

Miejsc.: ..... ul. i nr. ....

Kwit pocztowy na zł ....., tytułem przedpłaty „Gazety Wąbrzeskiej” za maj, czerwiec 1931 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1930 r.

(Niestosowne wykreslić.) podpis: .....

#### Do Urzędu Poczтового w

**Zamówienie.** Niniejszem zamawiam wychodzącą w Wąbrzeźnie 3 razy tygodniowo „Gazetę Wąbrzeską” na maj 1931 r. za zł 1,70 włącznie opłat poczt. Gazetę odbierać będę z poczty proszę dostarczyć pod poniższym adresem. Należytość za prenumeratę proszę ściągnąć przez listowego.

Imię i nazwisko .....

Miejsc.: ..... ul. i nr. ....

Kwit pocztowy na zł ....., tytułem przedpłaty „Gazety Wąbrzeskiej” za maj 1931 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam

....., dnia ..... 1930 r.

(Niestosowne wykreslić.) podpis: .....